



WRĘCZYCA WIELKA

OBLUBIENIEC

Nr 17/2023 23.04.2023

Tygodnik Parafii Świętego Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny

Drodzy Parafianie! Bracia i Siostry w Chrystusie! Święty Kościele we Wręczycy!

„Z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni... drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmazy.”

(z drugiego czytania dzisiejszej Mszy św.)

Nie ma takich okoliczności życia, w których Jezus nie chciałby się spotkać z Tobą. Nie ma na ziemi człowieka, który nie mógłby dziś tryskać życiem. Nie ma niczego, co mogłoby Jezusowi przeszkodzić w rozpaleniu Twojego serca.

ks. Robert Grohs, Proboszcz



Papież Franciszek na Twitterze:

„Jeśli marzysz o prawdziwej chwale, nie o chwale tego świata, która przychodzi i odchodzi, ale o chwale Bożej, to jest na to sposób: #DziełaMiłosierdzia. One oddają chwałę Bogu bardziej niż cokolwiek innego.” (17.04) „Nasza nadzieja nazywa się Jezus. On żyje i z Nim zło nie ma już władzy, niepowodzenie nie może nam przeszkodzić, aby rozpocząć na nowo, a śmierć staje się przejściem do początku nowego życia.” (18.04) „#MódlmysięRazem byśmy niestrudzenie dawali świadectwo Ewangelii, także w czasach ucisku. Niech święci męczennicy będą ziarnami pokoju między narodami dla świata bardziej ludzkiego i braterskiego, w oczekiwaniu na pełne objawienie się Królestwa Niebieskiego.” „Wytrwajmy w bliskości i modlitwie za drogą oraz udręczoną Ukrainę, która nadal znosi straszliwe cierpienia.” (19.04) „Spojrzenie Boga nigdy nie zatrzymuje się na naszej przeszłości pełnej błędów, ale patrzy z nieskończoną ufnością na to, czym możemy się stać.” (20.04) „Chwalenie Boga jest jak oddychanie czystym tlenem: oczyszcza ci duszę, sprawia, że patrzysz daleko, nie pozostawia cię uwięzionym w trudnym momencie i w ciemności problemów.” (21.04) „Księga Rodzaju mówi nam, że Pan powierzył ludziom odpowiedzialność za bycie szafarzami stworzenia (Rdz 2,15). Dlatego troska o Ziemię jest moralnym obowiązkiem wszystkich mężczyzn i kobiet jako dzieci Boga.” (22.04)

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś, w Trzecią Niedzielę Wielkanocy, prosimy Ojca pełnego miłosierdzia, „abyśmy z ufnością oczekiwali chwalebego dnia zmartwychwstania”.
2. Dziś o 10:15 odbędzie się spotkanie rodziców kandydatów do bierzmowania z klasy VII.
3. Jutro przypada uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski, we wtorek – święto św. Marka Ewangelisty, a w sobotę święto św. Katarzyny Sieneńskiej, dziewicy i doktora Kościoła, patronki Europy.
4. W „Niedzieli” polecam artykuł o przybierającej na sile agresji wśród młodych i ciekawą rozmowę z tarnowskim biskupem.
5. W „Oblubieńcu” znajdziemy klasyczny starożytny komentarz św. Bedy Czcigodnego, doktora Kościoła, do dzisiejszej Ewangelii.
6. 1 maja, w dzień wspomnienia św. Józefa, rzemieślnika, zapraszam na pielgrzymkę do jego sanktuarium w Kaliszu. Wyjazd o 6:00, a powrót przed 16:00. Zgłoszenia przyjmuję do czwartku.
7. Na utrzymanie i edukację 81 dzieci z Ukrainy złożono tydzień temu 1182,84 zł. Teraz zachęcam, by do skarboxy św. Antoniego lub na konto składać ofiary na leczenie pewnej osoby.
8. W tym tygodniu nie było wpłaty na ogrodzenie drogi krzyżowej. Natomiast ktoś, mam nadzieję przez przypadek zniszczył dwa przęsła.
9. W ubiegłym tygodniu służby drogowe zlikwidowały przejście dla pieszych na wprost kościoła. Kilka miesięcy temu, kiedy byłem oficjalnie pytany jako proboszcz, w imieniu parafian odpowiedziałem, że nadal tego przejścia potrzebujemy.
10. Skończył się sezon grzania w kościele. Tydzień temu zebraliśmy 2606,50 czyli jedną trzecią tego, co potrzebujemy, by zakończyć spłatę kosztów ogrzewania kościoła. Zatem dziś ponownie proszę tych, którzy mogą o ofiary po Mszach św.



Wierzę w święty Kościół powszechny

z Katechizmu Kościoła Katolickiego, odcinek 21.

**Paragraf czwarty – WIERNI: HIERARCHIA,
ŚWIECCY, ŻYCIE KONSEKROWANE**

Konsekracja i posłanie: zwiastować Króla, który przychodzi

931 Człowiek oddany umiłowanemu nade wszystko Bogu, ofiarowany Mu już przez chrzest, poświęca się w ten sposób głębiej służbie Bożej i oddaje się dla dobra Kościoła. Przez stan konsekracji Bogu Kościół objawia Chrystusa i pokazuje, w jak przedziwny sposób działa w nim Duch Święty. Zadaniem składających profesję rad ewangelicznych jest przede wszystkim życie swoją konsekracją. Ponieważ jednak "na mocy samej konsekracji poświęcają się na służbę Kościołowi, powinni w sposób właściwy ich instytucjowi mieć szczególny udział w działalności misyjnej".

932 W Kościele, który jest jakby sakramentem, to znaczy znakiem i narzędziem

życia Bożego, życie konsekrowane jawi się jako szczególny znak tajemnicy Odkupienia. "Wierniej" iść za Chrystusem i naśladować Go, "wyraźniej" ukazywać Jego wyniszczenie, oznacza być "głębiej" obecnym w sercu Chrystusa dla siebie współczesnych. Ci bowiem, którzy idą tą "węższą" drogą, pobudzają swoim przykładem braci oraz "dają wspaniałe i zaszczytne świadectwo temu, iż świat nie może się przemienić i ofiarować się Bogu bez ducha błogosławieństw".

933 Zarówno gdy to świadectwo jest publiczne, na przykład w stanie zakonnym, jak również prywatne czy nawet ukryte, przyjscie Chrystusa pozostaje dla wszystkich konsekrowanych początkiem i światłem ich życia:

Ponieważ Lud Boży nie ma tutaj trwałego miasta... to stan zakonny... ukazuje także wszystkim wierzącym dobra niebieskie już na tym świecie obecne, jak i daje świadectwo nowemu i wiekiestemu życiu zyskanemu dzięki odkupieniu przez Chrystusa oraz zapowiada przyszłe zmartwychwstanie i chwałę Królestwa niebieskiego.



Jezus z uczniami w drodze do Emaus

autor: św. Beda Czcigodny, doktor Kościoła

Św. Beda urodził się w 673 r. w Anglii. Kiedy miał 7 lat, powierzono jego wychowanie i wykształcenie opactwu benedyktyńskiemu św. Piotra w Weartmouth. Był bowiem wówczas zwyczaj, że rodzice chętnie posyłali swoje dzieci do klasztoru na naukę i na wychowanie w charakterze oblatów, czyli przyszłych kandydatów. Dwa lata później Beda przeniósł się do nowo powstałego opactwa św. Pawła w Jarrow, gdzie później wstąpił do klasztoru i jako mnich spędził tu ponad 50 lat. Swoje życie dzielił między modlitwę i studia. Słusznie nazwano go najbardziej uczonym wśród świętych i najświętszym wśród uczonych Kościoła w Anglii, co kiedyś powtórzą o św. Tomasz z Akwinu w skali całego Kościoła.

Zdumiewają wszechstronne zainteresowania Bedy. Pisał bowiem również o poezji, o gramatyce, ortografii, o naturze rzeczy, o czasie itp. Swoje dzieła i rozprawy ilustrował często odpowiednimi rysunkami. Był także uzdolnionym poetą. Zostawił hymny i pieśni poetyckie. Komentarze do ksiąg Starego i Nowego Testamentu czynią św. Bedę największym egzegetą średniowiecza. Ciekawe są jego homilie, których ocalało 50, i bardzo obfita korespondencja, która rzuca światło nie tylko na osobisty charakter Świętego, ale także na stosunki polityczne i religijne, jakie za jego czasów panowały w Anglii.

"Zachód mądrością swoją oświecił" - powiedział o nim św. Robert Bellarmin. Papież Leon XIII ogłosił go w 1899 roku doktorem Kościoła.

A oto dwaj z Jego uczniów tego dnia szli do miasteczka, które znajdowało się w odległości sześćdziesięciu stadiów od Jeruzolimy, o nazwie Emaus i rozmawiali ze sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. „Stadion”, przy pomocy którego Grecy – jak mówią dzięki Herkulesowi – mierzą długość dróg, równy jest ósmej części mili, a zatem sześćdziesiąt stadiów oznacza siedem tysięcy pięćdziesiąt kroków. Taka odległość dobrze pasuje do tych, którzy pewni co do śmierci i pogrzebu Zbawcy,

kroczyli pełni wątpliwości odnośnie do zmartwychwstania. Czy ktoś wahałby się uznać, że zmartwychwstanie, które dokonało się po siódmym dniu szabatu, wypadło w dniu ósmym? Uczniowie zatem, którzy szli rozmawiając o Panu, przeszli sześć tysięcy kroków zamierzonej drogi, ponieważ boleli nad Nim, który za życia bez skargi dotarł aż do śmierci mającej miejsce w szósty dzień szabatu; przeszli także siedem tysięcy kroków, ponieważ nie mieli wątpliwości, że spoczął On w grobie. Jednak do odległości ośmiu tysięcy kroków tylko w połowie się zbliżyli, ponieważ jeszcze nie wierzyli doskonale w chwałę już dokonanego zmartwychwstania. Samo zaś Emaus jest znanym miastem w Palestynie, Nikopolis, które po pacyfikacji Judei za Marka Aureliusza Antonina zostało odnowione, zmieniło wygląd i imię.

I stało się, że gdy oni szli i sprzeczali się między sobą, sam Jezus zbliżył się i siedł z nimi. Pan zbliża się i dołącza do tych, którzy o Nim rozmawiają, aby zarówno rozpalic ich umysły wiarą w swoje zmartwychwstanie, jak i wskazać przez ukrytą obecność majestatu, że wypełni zawsze to, co obiecał. „Gdzie bowiem są dwaj albo trzej w moje imię, tam – mówi – jestem pośród nich”.

Oczy ich zaś były na uwięzi, że Go nie poznali. I mówi do nich: O czym są te rozmowy, które prowadzicie w drodze i czemu jesteście smutni? Ukazał się bowiem Pan, ale nie objawił im wyglądu, który by rozpoznali. Pan to uczynił na zewnątrz w oczach ciała, co oni sami czynili wewnątrz w oczach serca. Oni bowiem wewnętrznie szli ze sobą i wątpili, więc Pan na zewnątrz był obecny, ale nie ukazał im, kim jest. Ludziom, którzy o Nim rozmawiali, ukazał swoją obecność, ale przed tymi, którzy o Nim wątpili, ukrył postać umożliwiającą Jego poznanie.

Odpowiadając jeden, który na imię miał Kleofas, powiedział Mu: „Ty sam przyszedłeś z pielgrzymką do Jerozolimy i nie dowiedziałeś się, co wydarzyło się w niej w tych dniach?”. Uznali za pielgrzymą tego, którego oblicza nie poznali. Lecz prawdziwie pielgrzymował w ich stronę, bo jeszcze daleko byli od chwały zmartwychwstania dostrzegając słabość natury. Pielgrzymował w ich stronę, bo pozostawał wobec nich obcy co do wiary, gdyż nie znali Jego zmartwychwstania.

Powiedział im: „Co takiego?”. A oni Mu powiedzieli: „O Jezusie z Nazaretu, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu”. Mówią, że był prorokiem, i to wielkim, przemilczeli, że Synem Boga, albo dlatego że jeszcze byli niewierzący, albo dlatego żeby nie wpaść w ręce wrogich Żydów, bo nie wiedzieli, kim jest człowiek, z którym rozmawiali, choć z drugiej strony byli gorliwi w wierze.

„I jak najwyżsi kapłani i nasi przywódcy wydali Go na karę śmierci i ukrzyżowali Go. A my mieliśmy nadzieję, że On jest tym, który miał odkupić Izraela”. Słusznie szli smutni, ponieważ w pewien sposób sprzeczali się z samymi sobą, skoro nadzieję na odkupienie złożyli w tym, którego już widzieli martwym, a jeszcze nie wierzyli, że miał zmartwychwstać. I najbardziej boleli nad tym, że został zabity bez winy, bo wiedzieli, że był prawy.

„A teraz po tym wszystkim jest już trzeci dzień, gdy to się stało. Lecz także pewne kobiety spośród nas przeraziły nas, bo przed wschodem były u grobu i nie znalazły Jego Ciała, przyszły mówiąc, że miały widzenie aniołów, którzy mówią, że On żyje”. Słusznie mówi, że przeraziły ich, bo na ich umysły większy wpływ miało to, że nie znalazły one ciała Pańskiego, przez co powiększyły zmartwienie i smutek,

niż ogłoszone przez aniołów Jego zmartwychwstanie, dzięki któremu widzieli radość, która je odnowiła.

„Poszli także niektórzy z nas do grobu i tak wszystko zastali, jak mówiły kobiety, jednak Jego samego nie znaleźli”. Ponieważ sam Łukasz powiedział wcześniej, że to Piotr pobiegł do grobu, a teraz opowiada, co powiedział Kleofas – że „niektórzy z nas pobiegli do grobu” – należy to rozumieć, jako potwierdzenie, że dwóch poszło do grobu. Lecz wspominał za pierwszym razem tylko o Piotrze, ponieważ jemu jako pierwszemu Maria przekazała wiadomość.

A On powiedział do nich: „O głupcy, ludzie o sercach opornych do wiary we wszystko, co powiedzieli prorocy. Czy Chrystus nie miał tego cierpieć i w ten sposób wejść do swojej chwały?” I zaczynając od Mojżesza i wszystkich proroków, wyjaśniał im miejsca we wszystkich Pismach, które odnosiły się do Niego. W tym miejscu spada na nas konieczność nie tylko zrozumienia Pisma, ale ponadto upokorzenia nas samych, bowiem ani nie jesteśmy tak obeznani z Pismami, jak należy, ani nie mamy takiego, jak powinniśmy, zapału do wypełnienia tego, czego mogliśmy się z pewnością nauczyć. Bowiem jeśli Mojżesz i wszyscy prorocy mówili o Chrystusie, że miał wejść do swojej chwały przez ciasną bramę męki, to z jakiego powodu chlubimy się, że jesteśmy chrześcijanami, skoro według naszych możliwości ani nie usiłujemy badać Pism, w jaki sposób odnoszą się do Chrystusa, ani nie pragniemy przez doświadczenie trudności dojść do chwały, którą oni pragnęli mieć z Chrystusem?

I zbliżyli się do miejscowości, do której szli, a On sprawiał wrażenie, że idzie dalej. Zatrzymali Go mówiąc: Zostań z nami, ponieważ zapada wieczór i dzień się już nachylił. I wszedł razem z nimi. Prosta prawda niczego nie uczyniła nieszczerze, lecz gdy mówi: „Sprawiał wrażenie, że idzie dalej”, takim się ukazał uczniom w ciebie, jakim był w ich umyśle. Trzeba bowiem było sprawdzić, czy ci, którzy nawet jeszcze nie umiłowali Go jako Boga, kochali Go przynajmniej jako pielgrzyma. Lecz ponieważ nie było możliwe, by pozbawieni byli miłości ludzie, z którymi wędrowała prawda, zapraszają Go w gościnę jako pielgrzyma. Dlaczego jednak mówimy „zapraszają”, skoro w tym miejscu jest napisane: „I przymusili Go”? Z tego przykładu wynika, że pielgrzymów należy nie tylko zapraszać w gościnę, lecz nawet ciągnąć.

I stało się, że gdy siedział z nimi przy stole, wziął chleb, błogosławił, łamał i podał im. I otworzyły się im oczy i poznali Go. Poznali w łamaniu chleba tego, którego nie poznali na podstawie wykładu świętego Pisma. Słuchaniem nakazów Bożych nie zostali oświeceni, zostali oświeceni czynieniem. Ponieważ jest napisane: „Nie ci, którzy słuchają Prawa są u Boga sprawiedliwi, ale usprawiedliwieni zostają ci, którzy Prawo wypełniają” (Rz 2,13). Każdy więc, kto chce zrozumieć to, co słyszy, niech śpieszy się, żeby wykonać czynem to, co już zdołał zrozumieć.

A On zniknął im z oczu. I mówili do siebie nawzajem: Czy serce nasze nie płonęło w nas, gdy rozmawialiśmy w drodze i otworzył przed nami Pisma? „Ogień – mówi – przyszedłem rzucić na ziemię i jak bardzo chcę, żeby już zapłonął (Łk 12,49). Ogień zaś Pan rzucił na ziemię, gdy przez wylanie Ducha świętego rozpałił serce cielesne. I ziemia płonie, gdy serce cielesne porzuca chłód obecny w jego wcześniejszych pragnieniach będących pożądaniem obecnego świata i rozpala się miłością do Boga. „Czy serce nasze – mówią – nie płonęło w nas, gdy

rozmawialiśmy w drodze i otworzył nam Pisma?” Od słuchania nauki rozpała się bowiem duch, ustępuje chłód ciała, umysł staje się niespokojny w pragnieniu największego dobra i obcy wobec ziemskich pożądań. Prawdziwa miłość, która go napełnia, dręczy go płaczem. Lecz gdy dręczony jest takim płomieniem, syci się tymi swoimi udręczeniami, trzeba mu słuchać niebiańskich przykazań i w takim stopniu, w jakim zostanie pouczony nakazami, jakby rozpałał się płomieniami.

I wstali w tej godzinie i wrócili do Jerozolimy. Znaleźli zebranych jedenastu i tych, którzy byli z nimi, którzy powiedzieli, że naprawdę Pan zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi. Już rozchodziła się wieść, że Jezus zmartwychwstał, pochodząca od tych kobiet i od Szymona Piotra, któremu się ukazał. Ci dwaj gdy przyszedli do Jerozolimy, znaleźli ich rozmawiających właśnie na ten temat. Mogło więc być też tak, że wcześniej podczas drogi ze strachu nie chcieli powiedzieć, że słyszeli, iż On zmartwychwstał, gdy powiedzieli tylko, że aniołowie ukazali się kobietom. Nie znali bowiem człowieka, z którym rozmawiali, słusznie więc mogli być ostrożni, żeby przez nierozsądne rzucanie informacji o zmartwychwstaniu Chrystusa nie wpaść w ręce Żydów. Z tekstu wynika, że ze wszystkich mężczyzn jako pierwszemu Pan ukazał się Piotrowi. Paweł bowiem mówi do Koryntian o Panu, że został pochowany, że zmartwychwstał trzeciego dnia i że ukazał się Kefasowi i potem jedenastu.

I oni opowiedzieli to, co wydarzyło się na drodze i jak poznali Go po łamaniu chleba. Oprócz tego, że na skutek niewiedzy ich umysłów o tym, że trzeba było, by Chrystus umarł i zmartwychwstał, ich oczy zobaczyły coś innego – nie na skutek kłamstwa czynionego przez prawdę, ale dlatego że oni nie byli w stanie zobaczyć prawdy i wydawało im się, że mają do czynienia z czymś innym – dokonało się to z powodu jeszcze jednej tajemnicy, a mianowicie, żeby w ten sposób ukazany im został inny obraz. I dlatego nie poznali Go inaczej, jak w łamaniu chleba, aby nikt nie uważał, że poznał Chrystusa, jeśli nie jest uczestnikiem Jego ciała, czyli Kościoła, którego jedność w sakramencie chleba zalecił Paweł mówiąc: „My liczni jesteśmy jednym chlebem, jednym ciałem”. Dlatego gdy rozdał im błogosławiony chleb, otworzyły się im oczy i poznali Go. Otworzyły im się oczywiście na ich poznanie, bowiem usunięta została przeszkoda, przez którą powstrzymywani byli przed poznaniem Go. Nie było by błędem uważać, że ta przeszkoda dla ich oczu pochodziła od szatana, aby nie poznali Jezusa, ale Chrystus na nią pozwolił aż do sakramentu chleba, abyśmy zrozumieli, że przez udział w jedności Jego Ciała usunięta zostaje przeszkoda nieprzyjaciela i możliwe staje się poznanie Chrystusa.

INTENCJE MSZALNE

Niedziela 23.04 – Trzecia Niedziela Wielkanocy – Niedziela Biblijna

7:15 **Różaniec św.**

8:00 † Jerzego (10 r.) i Teresę Pilarskich

11:00 O Boże błogosławieństwo dla Marcela Bezy, jego rodziców i chrzestnych
z okazji Chrztu św.

18:00 † Ryszarda, Longinę, Pawła, Rozalię i Bronisława Matyjów, Mariannę
i Marcina Wróblów, Józefę i Franciszka Pietrzaków oraz zm. z ich rodzin

**Poniedziałek 24.04 – Uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika,
głównego patrona Polski**

6:30 O Boże błogosławieństwo, mądrość i zdrowie dla Wojciecha Oczkowskiego z okazji imienin

18:00 † Józefa Ludwika od brata Henryka z rodziną

18:30 **Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy** (do 19:00)

Wtorek 25.04 – Święto św. Marka Ewangelisty

6:45 Za parafian

18:00 † Zdzisława Adamika od syna Piotra z rodziną

Środa 26.04

7:00 † Zygmunta Kaszycę od Zakładu Pogrzebowego „Gibert”

17:30 **Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy**

18:00 **Nowenna do św. Józefa i Msza św.**

1.) W intencjach znajdujących się w skrzynce modlitewnej

2.) O zdrowie dla Jacka i siły dla jego rodziny

3.) O powrót do zdrowia i siłę ducha do chorowania dla Marii, Wiesi, Agaty, Stefana, Ewy, Justyny, Krystyny, Józefa, Krystyny, Agnieszki, Andrzeja, Justyny, Urszuli, Krystyny, Sylwii, Anny, Edwarda, Malwiny, Mariusza, Pauliny, Anny i ks. Zenona

4.) O cud uzdrowienia, łaskę przebaczenia i żywą wiarę w rodzinie

5.) O pokój na Ukrainie oraz o nawrócenie Rosji, a dla poległych i zamordowanych o pokój wieczny

6.) O zdrowie dla Sebastiana Badory

7.) O zdrowie i opiekę Matki Bożej i św. Józefa dla Ilony z ok. 50. urodzin od mamy

8.) † Franciszkę (r.), Aleksego, Emila, Kazimierza, Janinę, Tadeusza i Bogusława Soluchów, Barbarę i Kazimierza Pallów, Reginę i Stefana Pietrzaków

9.) † Eugeniusza Ogłążę (2 r.)

10.) † Piotra Zielonkę od sąsiadów Eli i Andrzeja Kałów

11.) † Wojciecha Koszyka

12.) † Zofię Kałę od bratanicy Anny

13.) † Józefę Pawlak od sąsiadów z bloku 7.

14.) † Monikę Rataj od córki Ewy z rodziną

15.) † Franciszka Bułacińskiego od kuzynki Zdzisławy z rodziną

16.) † Mariannę Kluczniak od córki Beaty z rodziną

Czwartek 27.04

18:00 1.) † Zofię Kałę od synowej Barbary

2.) O zdrowie dla Marii Tubek

Piątek 28.04

18:00 1.) † Marię i Piotra Szymanków, zmarłych z rodziny Szymanków, Sypułów, Kożuchów, Kałów i Florków

2.) † Zofię Kałę od wnuczki Magdy z rodziną

18:45 **Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy** (do 21.30)

**Sobota 29.04 – Święto św. Katarzyny Sieneńskiej,
dziewicy i doktora Kościoła, patronki Europy**

- 9:00** Dziękczynna za ofiarę i modlitwę Danuty Kró
za trzeźwość syna z prośbą o wieczne zbawienie dla niej
- 18:00** † Zdzisławę (r.), Władysławę i Stanisława Ochęduskich



Niedziela 30.04 – Czwarta Niedziela Wielkanocy

- 7:15** **Różaniec św.**
- 8:00** † Antoninę i Stanisława Paruzelów, Aniełę, Józefa, Ireneę,
Iwonę i Kazimierza Ziętałów, zmarłych z rodziny
Paruzelów, Ziętałów i Rybaków
- 11:00** Za parafian
- 18:00** † Felikse i Józefa Brzęczków, Stanisława i Helenę Chudzików

Msze św. w niedziele i święta wolne od pracy 8:00, 11:00, 18:00

Msze św. w dni powszednie 9:00 (soboty), 18:00 (od poniedziałku do soboty)

Nowenna do św. Józefa w środy o 18:00

Nabożeństwa I-czwartkowe i I-piątkowe o 18:40; I-sobotnie o 9:40

Oratorium św. Józefa dla dzieci i młodzieży od poniedziałku do piątku od 15:00

Adoracja Najświętszego Sakramentu poniedziałek, 18:30 – 19:00; środa,
17:30 – 18:00 i piątek, 18:40 – 21:30

Próby chóru parafialnego czwartek, 20:00 – 21:30

Codzienna modlitwa różańcowa

W niedzielę o 7:15; od poniedziałku do piątku o 7:30; w sobotę 9:40

Odwiedziny chorych z obrzędem Komunii św. poza Mszą św.

Pierwsze piątki i pierwsze soboty miesiąca oraz na żądanie

Grupy Ministranci i lektorzy – sobota o 10:00,

Żywy Różaniec – druga niedziela miesiąca, od 7:15

Dzieci Boże – sobota o 10:00,

Diakonia miłosierdzia – pierwszy wtorek miesiąca o 16:30 (kontakt: 609136447),

Diakonia wyzwolenia – drugi poniedziałek miesiąca o 18:00.

Biblioteka parafialna w środę po wieczornej Mszy św.

Księgarnia parafialna czynna w środy od 19:00 i na życzenie (665530505)

Kancelaria parafialna

Poniedziałek i środa po wieczornej Mszy św. lub po umówieniu się – tel. 343170213

Poradnia Życia Rodzinnego

Siedziba w „Domu św. Józefa”, umawiamy się indywidualnie przez tel. 609136447

Kontakt ul. 3-Maja 4, 42-130 Wręczyca Wielka,
parafiiawreczyca.pl, tel. **34 3170213**, oblubieniec@parafiiawreczyca.pl

Konto parafialne

Parafia Katolicka św. Józefa, PKO Bank Polski 66 1020 1664 0000 3802 0331 2881